

DOBROSLAWA WĘŻOWICZ-ZIÓŁKOWSKA

Uniwersytet Śląski
Polska

ELENA JAGT-YAZYKOVA

Uniwersytet Opolski
Polska

MIEDZY LEMEM A SAPKOWSKIM

LITERATURA POLSKA

NA RYNKU ROSYJSKIM OSTATNICH TRZECH DEKAD

CZYTELNICTWO „TALONOWE”

W LATACH 70. I 80. UBIEGŁEGO WIEKU ISTNIAŁ W ZSRR SYSTEM NABYWANIA literatury pięknej za makulaturę. Za każdy kilogram zbędnych lub zniszczonych wyrobów papierniczych, oddawanych w specjalnych punktach skupu, dostawało się talony, które należało starannie wklejać do małego karneciku. Na jego okładce widniał napis, na przykład, „Henryk Sienkiewicz *Quo Vadis*” lub „Bolesław Prus *Faraon*” (fot. nr 1). Oddając pierwszą partię makulatury należało zdecydować, na jakie dzieło przeznaczy się swoje makulaturowe żniwo, choć – w zależności od jego rozmiarów – można było założyć sobie karneciki nawet na trzy czy cztery tytuły. Na uzyskanie jednej książki potrzeba było dwadzieścia kilogramów¹. Kiedy zbierało się już talony za tyle makulatury, można było iść do księgarni i w osobnym dziale z napisem *Литература за макулатуры* kupić upragnione dzieło. W ten specyficzny, chociaż rzecz jasna, nie jedyny sposób, w tych czasach docierały do Rosjan dzieła światowej beletrystyki, Aleksandra Dumasa czy Karola

¹ Jeśli dzieło było wielotomowe, należało wykazać się, odpowiednio, talonami na 40 czy 60 kg. W obiegu były talony za 1 kg, 5 kg i 10 kg, każdy w innym kolorze. Wyglądem przypominały one małe znaczki pocztowe, o rozmiarze 1 x 1,5 cm [zob. np. http://clubs.ya.ru/4611686018427457108/replies.xml?item_no=1448 – 10.02.2014]. Za makulaturę można było kupić również dzieła literatury rosyjskiej. Co interesujące, zwłaszcza z punktu widzenia kulturoznawczego, w tym samym czasie w PRL za makulaturę można było kupić papier toaletowy; za 1 kg – jedna rolka. Na ilustracji 1. przedstawiono przykładowe talony dla zobrazowania ich formy i treści.

Dickensa, ale też Sienkiewicza, Prusa, Szklarskiego czy Lema. Dobrym zwyczajem w wielu rodzinach (szczególnie o genealogii nierobotniczej) było wówczas wspólne czytanie książek na głos, świetnie znane również polskiej tradycji, dopóki nie wyparły jej odbiorniki radiowe i telewizyjne. Czytano wieczorami, często gromadząc się we wspólnych kuchniach mieszkań komunalnych, które na czas grupowej lektury zmieniały się bez mała w rzeczywiste salony literackie, skupiające różne pokolenia czytelnicze i wiekowe, zafascynowane powieścią „z Zachodu”. Najwięcej jednak czytano podczas letnich wieczorów, na daczach i letniskach, gdzie spędzano wakacje. Ich główną atrakcją było wspólne przeżywanie przygód Sherlocka Holmesa bądź bohaterów powieści detektywistycznych Agathy Christie². Pośród pisarzy najpoczytniejszych, ale też dostępnych odbiorcy w tym reglamentacyjnym systemie „czytelnictwa talonowego”, którego klucz tkwi pewnie dotąd w archiwach Głównego Urzędu ds. Literatury i Wydawnictw ZSRR (Главное управление по делам литературы и издательств – Главлит)³, znajdowali się w tym czasie tacy twórcy polscy, jak: Jan Potocki, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus, Stanisław Lem i Alfred Szklarski.

Oczywiście, zainteresowanie literaturą polską na rynku rosyjskim nie obudziło się dopiero w latach 70. za sprawą zbiórki makulatury. Był to jednak ciekawy moment w dziejach radzieckiego czytelnictwa, zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich⁴. Nie tylko dlatego, że bezpośrednio poprzedzał czas wielkiej zmiany ustrojowej, jaka (oficjalnie) nastąpiła w 1991 roku, kiedy Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich uległ rozpadowi, przywracając / dając autonomię licznym, zależnym wcześniej od Rosji krajom sowieckim i ich literaturom. Jest interesujący także i z tego powodu, że stanowił swoisty renesans polskiej literatury na rynku, który w zasadniczym stopniu wypełniała twórczość rodzimych pisarzy, silnie uzależnionych od cenzury. Obieg oficjalny kruszał pod wpływem często wcale nie opozycyjnych

² Informacje te pochodzą od licznej grupy rosyjskich respondentów, z którymi nawiązałyśmy kontakty podczas naszych badań nad recepcją literatury polskiej w Rosji, a także od samej współautorki tego tekstu, wychowanej w Sankt Petersburgu (w relacjonowanych latach – Leningradzie), a urodzonej na Syberii. Całe dzieciństwo spędziła ona w miasteczku Sujda pod Leningradem, gdzie jej dziadek założył bibliotekę, istniejącą do dzisiaj. Biblioteka działała trochę na zasadach wszechnicy literackiej, gromadząc okoliczną ludność. Nie każdy wówczas mógł sobie pozwolić na kupno książki, dlatego Dmitrij Zonow w ramach programu edukacji wiejskiej zorganizował dostarczanie książek do Sujdy i podczas „spotkań z literaturą” zachęcał do czytania kolchoźników i opowiadał o nowych nabytkach biblioteki. Teraz ta biblioteka działa obok muzeum przadka Aleksandra Puszkina Abrama Petrowicza Ganibała, który miał w Suidzie posiadłość ziemską, darowaną mu przez Piotra Wielkiego.

³ Instytucja ta istniała do 1991 roku, wielokrotnie zmieniając swoją nazwę. Właśnie cenzorzy GLAVLITA nie dawali pozwoleń na publikacje dzieł Bułhakowa czy Platonowa, Zoszczenki czy Achmatowej – zob. http://www.pseudology.org/Tsenzura/TsetzuraHistory/library_view_book7731.html [10.02.2014].

⁴ Chociaż system „literatura za makulaturę” działał w całym ZSRR, w innych republikach, szczególnie azjatyckich, sytuacja czytelnicza wyglądała nieco inaczej. Zob. przypis nr 2 w tym tekście.

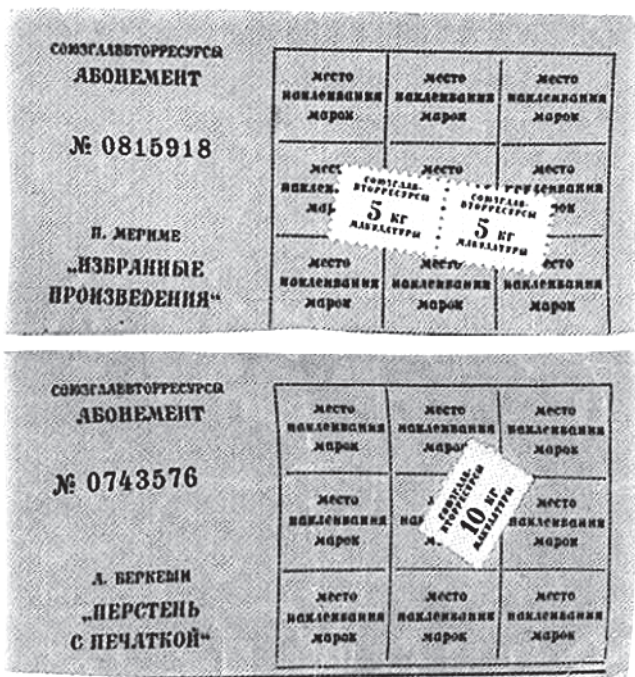
zainteresowań przeciętnego czytelnika, który był gotów gromadzić, oddawać, sprzedawać makulaturę, aby po prostu zaspokoić swoje potrzeby literackie i znajomość pisarstwa polskiego. Nie realizowała ich bowiem w pełni wydawana jeszcze w latach 50. i 60. kolekcja dzieł zebranych Prusa i Lema, a w 80. kolekcja dzieł zebranych Sienkiewicza⁵. I chociaż już od roku 1964 ciągle tłumaczona była i publikowana Joanna Chmielewska (poza obiegiem makulaturowym), głód polskiej literatury (a może po prostu dobrej, zwłaszcza popularnej literatury rozrywkowej, pozbawionej ideologicznego nacechowania, za to wciągającej i dającej przyjemność lektury) musiał być bardzo silny, skoro przerodził się w tak powszechną wtedy w Rosji pasję zdobywania i czytania „talonowych” powieści. Faktycznie, w tym czasie książka kosztowała w Rosji grosze (czyli kopiejki)⁶. Można ją było kupić w księgarni, w kiosku przy przystanku autobusowym czy po prostu wypożyczyć w bibliotekach, które olbrzymią siecią tysięcy placówek opłatały wtedy najodleglejsze nawet regiony ZSRR. Jeśli więc większym bez wątpienia nakładem sił i środków niż pójście do wypożyczalni zdobywano polskie (ale nie tylko) powieści, potrzeba kontaktu z literaturą obcą musiała w owym czasie uzyskać w Rosji radzieckiej wymiar wręcz epidemiczny. Niestety, wszystkich źródeł tej „epidemii” nie możemy tu zgłębiać, ponieważ przeniosłoby to nasze rozważania w całkiem inne rejony namysłu nad procesami społeczno-polityczno-kulturowymi, które – w złożony zresztą sposób – decydują o wzmożonej lub słabnącej popularności niektórych dzieł literackich. Odnotowując zatem znaczne zainteresowanie polską klasyką powieściową i literaturą popularną w czasach przed pierestrojką, którego powody wymagają osobnych badań, skupiamy się, zgodnie zresztą z założeniami tego tomu, na próbie mapowania i recepcji.

W każdym razie na pewno w tym właśnie kontekście nie wolno nam pominąć faktu, że we wspomnianych latach 70. i 80. szczególną popularnością w Rosji cieszyły się nie tylko „romany” i „detektywy”, ale i Stanisław Jerzy Lec, którego twórczość tak skwitował pochodzący z Odessy, a od 2000 roku żyjący w Izraelu Samuel Czefras, tłumacz literatury obcej na rosyjski: „Setki zadziornych frazsek / napisał złośliwy Staszek / i mędrzec / polski język Jerzy Lec”⁷. „Polski

⁵ Zebrano je w 9 tomach, które miały nakład 200 000 egzemplarzy. Redaktorami byli I. Gorski, A. Sacharow, A. Sewastjanowa, B. Stacheew, W. Cybenko. Dzieła wydano w Moskwie, w wydawnictwie „Художественная литература”, w latach 1983–1985 [zob. np. <http://antika24.ru/genrik-senkevich9t.html> czy <http://allditions.ru/157359-10.02.2014>].

⁶ Ceny książek w Rosji Breżniewa i jego kolejnych następców do 1990 roku wahały się pomiędzy 1,50 rubla a 2,40. Analiza edycji z tego okresu pokazuje, że dobrą książkę naukową można było nabyć za mniej więcej 2 ruble – np. *Общая палеонтология (Paleontologia ogólna)*, Moskwa: Издательство МГУ, 1989; a beletrystykę za 4 ruble – np. A. Dumas, *Двадцать лет спустя (Dwadzieścia lat później)*, Moskwa: Художественная литература, 1977). Atlasy, albumy fotograficzne kosztowały 7–10 rubli.

⁷ Огуг.: „Сотни фрашек-задирашек накатал ехидный Сташек, остроумец и мудрец, польский ёжик – Ежи ЛЕЦ”. Tłumaczenia z języka rosyjskiego, jeśli nie zaznaczono inaczej, są przekładami własnymi autorki tekstu.

Fot. 1. Karnety na książki, P. Merime i A. Berkesy⁸

Jerzy” był czytany i cytowany przede wszystkim wśród rosyjskiej inteligencji. Może dlatego, że ówczesna rzeczywistość radziecka była trudna i nieradosna, fraszki Leca były w cenie? Prawie tak samo popularne, jak opowieści fantastyczne Lema czy polska powieść historyczna Sienkiewicza, pozwalały budować dystans wobec sowieckiego świata, który był już wtedy dobrze rozpoznany, ale – jak się zdawało – niereformowalny? Uciekając od rzeczywistości w świat przeszłości czy przyszłości Rosjanie, a wówczas również i obywatele innych republik byłego Związku Radzieckiego, ratowali w pewnym sensie swoją tożsamość i umysły. Fraszki Leca pomagały podchodzić do życia z humorem i dystansem, kwitującym jego absurdy z podziwu godną celnością. Ni to polską, ni to żydowską⁹, w każdym razie dobrze

⁸ Za: http://clubs.ya.ru/4611686018427457108/replies.xml?item_no=1448 [10.02.2014].

⁹ Stanisław Jerzy de Tusch-Letz pochodził z galicyjskiej rodziny żydowskiej. Pseudonim literacki, jaki przyjął, przekształcając nieco swoje nazwisko na „Lec”, po hebrajsku znaczy „błazen”, „wesołek”. Za: K. Dąbrowska, *Stanisław Jerzy Lec*, tekst opracowany do projektu internetowej „Antologii polskiej poezji od Średniowiecza do wieku XXI” wg koncepcji Piotra Matywieckiego, http://www.culture.pl/baza-literatura-pelna-tresc/-/eo_event_asset_publisher/k3Ps/content/stanislaw-je-ry-lec [27.09.2013].

trafiającą w gusta i potrzeby myślących obywateli ZSRR, znużonych prawie stuletnią władzą komunistów. Zdaniem naszych respondentów, w tym czasie literatura polska była najbardziej popularna i najlepiej znana wśród literatur obcych w Rosji. Swą przodującą pozycję (ale tylko chwilowo) straciła po zniesieniu żelaznej kurtyny, kiedy na rynek rosyjski napłynęło wiele dzieł literatury z całego świata, a dostęp do nich przestał być reglamentowany. Jednak dokładniejsza analiza pokazuje, że nawet w latach 90. książki polskich autorów, na przykład Lema, Leca i Chmielewskiej wciąż były tłumaczone, wydawane i kupowane¹⁰.

Współczesna Rosja jest zupełnie inna niż ta z czasów „czytelnictwa talonowego”. Zmieniły się warunki gospodarcze i polityczne kraju, pojawiło się nowe pokolenie, które od urodzenia nieomal używa komputera, Internetu, telefonu komórkowego czy *audio-* lub *e-booka*. Bardzo często, zresztą podobnie jak i w innych krajach wysoko rozwiniętych, jego znajomość z książkami bardziej jest uzależniona od filmu czy gry komputerowej niżli od edukacji szkolnej i kultury literackiej (czy to instytucjonalnej, czy domowej).



Fot. 2. Księgarnia w Sankt Petersburgu – Дом книги (zdjęcie E. Jagt-Yazykovej)

OFERTY W KSIĘGARNIACH. MAŁY REKONESANS

Półki współczesnych księgarni rosyjskich, a przynajmniej księgarni Moskwy czy Sankt Petersburga, wyraźnie i jednoznacznie pokazują, iż absolutnym liderem literatury polskiej na tym rynku jest Janusz Leon Wiśniewski. Z naszego rekone-

¹⁰ Według danych wydawnictwa Fantom-press, które poczynając od lat 90., tłumaczy i wydaje wszystkie książki Chmielewskiej w Rosji, nakład przekroczył już 10 mln – zob. http://phantom-press.ru/authors/author_62/ [10.02.2014].

sansu wynika, że każda jego książka wydawana w Polsce od razu tłumaczona jest na język rosyjski, na dodatek przez różnych tłumaczy i wydawana w różnych wydawnictwach. A ponieważ jest to pisarz niezwykle płodny, który w ciągu jedenastu lat napisał już 27 powieści, aktualnie zaś, wraz z Iradą Vovnenko, prowadzi popularny wśród telewidzów program pt. *Любовь без границ* (*Miłość bez granic*) (Vovnenko & Wiśniewski, autorska audycja telewizyjna na kanale TB100 Sankt Petersburg) sądzić należy, iż przez najbliższy czas utrzyma on zapewne swoje czołowe miejsce na tym rynku (fot. nr 2).

Na miejscu drugim, biorąc pod uwagę różnorodność tytułów i wydawnictw, utrzymują się jednak pozycje klasyczne: Jan Potocki, Henryk Sienkiewicz, Bolesław Prus. I tu warto podkreślić, że stanowią one ofertę różnych domów wydawniczych, wydawane są w licznych wersjach tłumaczeń, często jako koneserskie wydania reprezentacyjne czy nowe kolekcje dzieł zebranych. Zwłaszcza te ostatnie edycje zdają się wskazywać, iż wydawcy zwracają się tu do wyrobionego czytelnika, który kompetencji i sympatii dla klasyki polskiej nabył we wcześniejszym okresie „talonowym” i zachowuje swoje upodobania mimo zmian rynkowych (fot. nr 3).



Fot. 3. Reprezentacyjne wydania w księgarni w Sankt Petersburgu
– Дом книги (zdjęcie E. Jagt-Yazykovej)

Towarzyszą im również piękne wydania wcześniej słabo znanych w Rosji *Dzienników* Gombrowicza czy poezji Czesława Miłosza. Znaleźć można nawet kalendarz dla dzieci z jego wierszami i rysunkami różnych rosyjskich artystów grafików.

Współczesną literaturę prezentuje rosyjskiemu odbiorcy między innymi seria *Современное Европейское Письмо*, czyli *Współczesna Literatura Europejska*. Tu znaczące miejsce przypada również polskim pisarzom, takim jak: Jerzy Pilch,

Janusz Głowacki, Ryszard Kapuściński, Mariusz Szczygieł, Wojciech Kuczok i wielu innym. Literaturę kobiecą reprezentuje duży wybór powieści i nowel Marii Nurowskiej i Manueli Gretkowskiej.

W tym kontekście na niewątpliwą uwagę zasługuje fakt, że książki Joanny Chmielewskiej w penetrowanych przez nas księgarniach wystawiono na półce z napisem: *Русский детектив*, czyli *Współczesna rosyjska powieść detektywistyczna*. Ta wiele mówiąca kwalifikacja pisarstwa Chmielewskiej, bynajmniej nas nie dziwi, choć jest ewidentnym błędem księgarzy. Potwierdza ona głębokie wrośnięcie tej autorki w rynek, świadomość i rosyjską tradycję literacką, na której wzrosło całe pokolenie czytelników i rosyjskich autorek ironicznych „detektywów”, zainspirowanych i naśladowujących tłumaczone już w latach 60. powieści Chmielewskiej. Na jej książkach uczyły się pisarstwa Doncowa i Polakowa, Kalinina i Lugancewa. Tysiące przekładów, ale także adaptacji telewizyjnych zabawnych perypetii prowadzącej własne śledztwa Joanny (z niezłą dokumentacją socjalistycznych realiów w tle), uczyniły tę literaturę „swoją” dla rosyjskiego odbiorcy¹¹, wypełniając też lukę gatunkową, której na swój sposób stara się sprostać Borys Akunin opowieściami o Eraście Fandorinie i detektywie w habcie – siostrze Pelagii. Chociaż sytuacja w rosyjskiej powieści popularnej uległa dzisiaj istotnej zmianie, znaczonej choćby nazwiskiem Aleksandry Maryniny, upodobanie do Chmielewskiej trwa i raczej nie musi się ona obawiać konkurencji na przykład (czasem źle tłumaczonego, ale też obecnego w rosyjskich księgarniach) Marka Krajewskiego.

Wśród młodego pokolenia czytelników literatury polskiej Chmielewską wyprzedza jednak popularnością wspomniany Wiśniewski oraz gromadzący olbrzymie rzesze fanów Andrzej Sapkowski. Istnieje strona internetowa *Миры Анджея Сапковского* (*Światy Andrzeja Sapkowskiego*), gdzie Rosjanie aktywnie dyskutują na forum o jakości tłumaczeń jego dzieł i ich kolejnych wydaniach. Można tu również znaleźć informacje i opinie o nowych książkach tego pisarza¹². Przyjąć należy, że głównym katalizatorem zainteresowania Sapkowskim stała się gra komputerowa *Wiedźmin*, oparta na jego opowiadaniach. Na rynku rosyjskim pojawiła się najpierw w wersji angielskiej, ale wkrótce także rosyjskiej¹³. Jak

¹¹ Wszystkie prawa autorskie na rosyjskie wydania książek należą do pisarki (http://phantom-press.ru/authors/author_62/) łącznie z prawem sprzedaży rosyjskich ekranizacji polskim kanałom telewizyjnym.

¹² <http://www.sapkowski.su>.

¹³ 29 listopada 2006 roku CD Projekt RED, producent gry, podpisał z rosyjskim przedsiębiorstwem Nowij Disk umowę dotyczącą dystrybucji *Wiedźmina* w krajach byłego ZSRR. 10.04.2007 r. *Wiedźmin* otrzymał na rosyjskiej konferencji twórców gier komputerowych KRI nagrodę dla najlepszej gry zagranicznej. W lipcu 2007 roku gra ponownie została zaprezentowana na targach E3 – otrzymała nagrodę portalu IGN dla najlepszej gry fabularnej targów. Strona oficjalna *Wiedźmina* została ponownie odświeżona; dostępna była w ośmiu językach. „CD Projekt Sp. z o.o i Nowij Disk

w przypadku innych gier, bardzo ważną kwestią była ścieżka dźwiękowa i dobór głosów głównych postaci, szczególnie wiedźmina Geralta z Rivii. Firma producencka Nowij Disk ogłosiła ogólnorosyjską akcję „Zaproponuj głos dla Geralta”, w której w wyniku głosowania wygrał aktor Władimir Zajcew, co przyniosło mu zresztą wielką sławę. Kwitnie również produkcja gadżetów i gier planszowych dla dzieci, niewątpliwie przyczyniających się do popularyzacji twórczości Sapkowskiego na rosyjskim rynku.

Rzut oka na półki księgarskie w Rosji pozwala stwierdzić, że wydawnictwa nie ograniczają się tylko do pozycji przynoszących największy zysk, ale oferują szerokie spektrum polskich dokonań literackich (od wspomnianych Miłosza czy Gombrowicza przez reportaże Kapuścińskiego po poezję Szymborskiej). Dodatkowo, niemal każde z dzieł ma wersję tańszą i droższą, od kieszonkowych, drukowanych na słabej klasy papierze, po ekskluzywne edycje „upominkowe”. Literatura polska jest bardzo szeroko rozpowszechniona w tym kraju, nie gorzej niż na przykład literatura francuska, brytyjska czy niemiecka.

OKIEM CZYTELNIKA

Analizę poczytności i znajomości literatury polskiej wśród Rosjan wsparło szeregiem wywiadów bezpośrednich z informatorami, prezentującymi różne grupy wiekowe i profesje, a także różne rejony tego kraju. Geografia wywiadów objęła Kaliningrad, Sachalin, Moskwę, Sankt Petersburg, Białoruś (Brest), Woroneż oraz Norwegię, gdzie w tej chwili pracuje jeden z naszych respondentów – rosyjski geolog urodzony w Sankt Petersburgu (fot. nr 4).

Pośród nich są przedstawiciele dwudziestolatków; najwięcej opinii pochodzi jednak od pokolenia pięćdziesięciolatków i osób starszych niż 50 lat. Studenci, profesorowie, księgowi, agenci nieruchomości, geolodzy, programiści, menedżerowie, inżynierowie. Nie ma na liście zawodowych filologów polonistów. Istotnym uzupełnieniem wywiadów były też wypowiedzi internautów, którzy bardzo licznie zabierają głos na temat poszczególnych pisarzy czy utworów.

Wywiady z czytelnikami rozpoczęto od młodzieży. Większość stanowili studenci Bałtyckiego Instytutu Języków Obcych w Sankt Petersburgu. Główną informatorką była AY [APEJ_AY]¹⁴ (23 lata). Według jej opinii najbardziej popu-

informują, że w dniu dzisiejszym podpisały umowę dotyczącą dystrybucji gry Wiedźmin. Firma Nowij Disk zajmie się promocją i dystrybucją *Wiedźmina* w Rosji, w krajach WNP oraz w Regionie Bałtyckim. (...) Gra zostanie przygotowana w języku rosyjskim i wydana na wiosnę 2007 roku wraz z europejską premierą”, cyt. za: <http://www.gry-online.pl/S013.asp?ID=29992> [27.09.2013].

¹⁴ Wszystkie przytoczenia i relacje informatorów pochodzą z archiwum prywatnego badacza – tu z oznaczeniem APEJ – Archiwum Prywatne Eleny Jagt-Yazykowej, z inicjałami informatora w zapisie

larnym autorem jej pokolenia staje się Andrzej Sapkowski, zwłaszcza wśród młodych mężczyzn, zainteresowanych historią, *fantasy* i grami komputerowymi. Dziewczęta najczęściej przywoływały natomiast Wiśniewskiego, w większości uprzedzając jednak, że zainteresowanie jego twórczością pojawiło się dopiero po obejrzeniu filmu *S@motność w sieci*. Kilka osób wspomniało Chmielewską, nadmieniając, że jej powieści zaczęły czytać dzięki rodzicom. Moment przekazania upodobań literackich dzieciom przez rodziców pojawiła się w wywiadach dosyć często. Sama AY bardzo lubi czytać Jerzego Pilcha, Andrzeja Sapkowskiego i Kapuścińskiego oraz wiersze Stanisława Barańczaka, które nawet próbuje tłumaczyć z polskiego na rosyjski.



Fot. 4. Geografia przeprowadzonych wywiadów

Muzyk z Petersburga, 32-letni AA [APEJ_AY] lubi czytać Sapkowskiego, ale mówi, że chciałby poczytać Lema, bo obejrzał amerykański film *Solaris* i wiele słyszał też od rodziców, którzy w młodości fascynowali się pisarstwem tego autora. Co znamienne, młody człowiek nie zna adaptacji *Solaris*, dokonanej przez Andrieja Tarkowskiego w 1972 roku.

Kontynuując wywiady, zwracamy się ku przedstawicielom pokolenia „rodziców”, czyli ludzi urodzonych w latach 60. Właśnie wśród nich, można powiedzieć, króluje Lem. Jest wręcz ich literackim idolem, niezależnie od płci czy zawodu. Programista AR [APEJ_AR] (57 lat) oraz geolodzy MJ [APEJ_MJ] (52 lat) i MR [APEJ_MR] (50 lat) z Petersburga mówią właściwie tylko o książkach Stanisława

wywiadów. Zgodnie z zasadami badań terenowych, podajemy tylko sygnaturę karty materiałowej, pozostawiając także bez ingerencji językowej oryginalny kształt wypowiedzi. Badania mają charakter sondażowy. Jest to metoda służąca badaniu dużych populacji, których nie da się obserwować bezpośrednio, stosowana zwłaszcza w badaniach opinii publicznej. Polega na przebadaniu wyselekcjonowanej z populacji mniejszej próby respondentów, przy pomocy standaryzowanego kwestionariusza lub ankiety.

Lema, NL [APEJ_NL] (50 lat, agentka nieruchomości z Sankt Petersburga) jednoznacznie wyróżnia Lema jako najlepszego twórcę SF na świecie. O innych polskich autorach mało słyszała, nie zna nawet Chmielewskiej. Natomiast, po jakimś czasie, przypomina sobie, jak kiedyś razem z mężem śmiali się, czytając fraszki Leca, i jak przekazywali zbiór jego fraszek znajomym, jak wędrował on z rąk do rąk, a później podczas spotkań towarzyskich przerzucali się nad stołem najbardziej lubianymi frazami z *Myśli nieuczesanych*.

Rzecz jasna, gusta czytelnicze bywają różnorodne. Jeśli ktoś nie interesuje się powieścią detektywistyczną, nie zna jej autorów. Od tego też zależą wyniki wywiadów. W tym świetle interesująca jest wypowiedź całej rodziny G [APEJ_G] (Sankt Petersburg). GO (49 lat, geolog) mówi, że uwielbia Stanisława Lema, a jego fantastyka jest na tym samym poziomie, co Strugackich, ale z wielką przyjemnością czyta też Stanisława Jerzego Leca, nazywając go „peresmiesznik” (przedrzeźniacz, prześmiewca). Lubi też czasem poczytać i Chmielewską, z czasów szkolnych pamięta Mickiewicza, a z czasów studenckich Sienkiewicza. Jego żona GJ (49 lat, gospodyni domowa) bardzo lubi powieści kryminalne i uważa Chmielewską za mistrzynię gatunku „ironicznyj detektyw”, natomiast ich córka, 26-letnia GW, młoda mama, wybiera nie tylko „detektyw”, ale i publicystykę Chmielewskiej. Niedawno GJ przeczytała Krajewskiego *Widma w mieście Breslau*. Jej opinia o tej powieści jest raczej negatywna:

język trudny, niestety fabuła nie wciągnęła na tyle, żeby zapomnieć „o mleku na ogniu”, a dodatkowo, mimo że wszystko dzieje się w latach ubiegłego wieku, okres międzywojenny, nie odczuwa się smaku czasu. To wszystko mogło mieć miejsce i za naszych czasów, niekoniecznie było pakować bohaterów w warunki przedwojennej Polski i Niemiec. Z drugiej strony, całość wygląda jak dobry scenariusz, pewnie wyszedłby z tego świetny film akcji w stylu hollywoodzkich produkcji [APEY_GJ]¹⁵.

Kolejnej książki tego autora GJ nie ma ochoty już czytać.

Faktycznie, wielu naszych informatorów zaczynało odpowiedź od nazwisk Sienkiewicza, Prusa i Lema, którymi zaczytywali się w czasach młodości. Tak wypowiedział się i VS [APEJ_VS] (49 lat, inżynier, dr, wykładowca na uniwersytecie, Petersburg) i GR [APEJ_GR] (50 lat, księgowy, Petersburg) oraz OP [APEJ_OP] (51 lat, wykładowca na uniwersytecie, geolog, Petersburg). OP, dodając do tej listy Leca, powiedział, że Lec i Lem są geniuszami. Podobnie wypowiedział się SU [APEJ_SU] (59 lat, artysta fotografik, Petersburg): „Ze szkoły

¹⁵ Oryg.: „Трудный язык, а сама история не захватила меня на столько, чтобы у меня молоко на огне убежало, а кроме того, не смотря на то, что действие происходит в начале прошедшего века, между войнами, нет ощущения вкуса времени. Все это могло произойти и в наше время, не обязательно было засовывать героев в условия предвоенных Польши и Германии. С другой стороны все вместе выглядит как хороший сценарий и, наверно, вышел бы из этого отличный боевик в стиле голливудских фильмов”.

pamiętam Mickiewicza, ze studiów Prusa i Sienkiewicza, teraz na pewno interesują mnie książki Wiśniewskiego, a lubię dla odpoczynku poczytać sobie Chmielewską”.

Ciekawa była informacja informatora AT [APEJ_AT] (49 lat, geolog) z wyspy Sachalin dotycząca rodzinnych tradycji wspólnego czytania. „Uwielbiam Lema i Sienkiewicza. Lem jeden z najlepszych, a Sienkiewicz to jeden z najbardziej lubianych pisarzy mojego syna”. Syn AT ma 14 lat. Prawdopodobnie miłość do Sienkiewicza została mu przekazana przez ojca. Inny informator, AZ [APEJ_AZ] (49 lat, dr paleontologii), na nasze pytanie odpowiedział następująco:

Po raz pierwszy przeczytałem Lema, *Solaris* i *Niezwyčajzonego*, w szkole, znacznie później zainteresowały mnie jego prace filozoficzne – *Summa technologiae* i inne. Teraz też coś od czasu do czasu lubię sobie poczytać. Z Sienkiewiczem to była nieco inna historia. Z wielkim zainteresowaniem czytałem jego powieści historyczne, zwłaszcza *Krzyżaków*, ponieważ to dotyczy historii mojej ojczyzny. Pochodzę z Prus Wschodnich. Jednak nie dałem rady przeczytać Bolesława Prusa, zbyt trudny język. Niestety, ostatnio rzadziej czytam literaturę fabularną, raczej naukową, nie ma czasu...

Znany profesor paleontologii z Moskwy, 65-letni MS [APEJ_MS] woli czytać po polsku. Z własnej chęci nauczył się kiedyś tego języka, ma wielu kolegów w Polsce i często jeździ do Polski. Na prośbę o wskazanie jakiegoś polskiego autora i uzasadnienie swego wyboru, przysłał długi list, cały poświęcony Julianowi Tuwimowi. Pisze tak:

Świat jego obrazów pozwala mi emocjonalnie poczuć przeszłość, w której nigdy nie byłem – od Rosji carskiej do przedwojennej Polski. Przeraza wielostronność jego talentu oraz zdolność widzenia świata jednocześnie w kilku wymiarach. Najlepszy przykład tego – *Kwiaty polskie*. Tutaj ironia miesza się z prawdziwością oskarżyciela niesprawiedliwości, zanurzenie bez reszty (i to z jaką czułością) w życie małego człowieka z bezwzględny wyrokiem dla tamtej idiotycznej władzy. To wszystko odbierasz jako spójny świat, tak samo jako u Bulhakowa z łatwością przemieszczasz się z współczesnej jemu Moskwy w czasy Poncjusza Piłata¹⁶.

Nie wszyscy informatorzy przejawiają taką przenikliwość i namysł nad lekturą. Jednak dość dobrze znają literaturę polską i świetnie pamiętają swoich ulubionych pisarzy. SV [APEJ_SV] (55 lat, geolog z Petersburga) pochodzi z rodziny znanego radzieckiego paleontologa, akademika. W dzieciństwie mieszkała we Lwowie i ma polskie korzenie. Polskich autorów, których lubi czytać, wylicza

¹⁶ Oryg.: „Мир его образов позволяет мне эмоционально ощутить прошлое, в котором я никогда не жил – от последних лет царской России до всех переплетений быта предвоенной Польши. Поражает многогранность его таланта и способность видеть мир одновременно в разных измерениях. Лучший пример этого – *Кwiaty Polskie*. Ирония здесь перемежается с беззащитной прямотой обличителя несправедливости, погружение без остатка (и с такой теплотой) в жизнь маленького человека – с сокрушительным приговором той дебильной власти. И все это воспринимается как одно целое (как у Булгакова – современная ему Москва и время Понтия Пилата)”.

prawie jednym tchem: wiersze Agnieszki Osieckiej, Juliana Tuwima i Marii Konopnickiej, fantastyka Lema i powieści historyczne Prusa, Potockiego i Sienkiewicza, kryminały Chmielewskiej. Z dzieciństwa pamięta *Pana Kleksa* Jana Brzechwy i wiersz *Ślimak* Wandy Chotomskiej.

O Osieckiej jako swoim wielkim odkryciu mówi też NX [APEJ_NX] (ok. 60 lat, księgowa w jednej z firm komputerowych w Sankt Petersburgu). Natomiast menager IK [APEJ_IK] z wielkim sentymentem i przyjemnością wspomina książki Alfreda Szklarskiego o przygodach Tomka Wilmowskiego. Można je nadal znaleźć w rosyjskich księgarniach, w nowych wydaniach i nowym tłumaczeniu.

Podsumowując wywiady, których tylko nieliczne fragmenty możemy zmieścić w tym miejscu, można ponownie skonstatować, że liczba nazwisk znanych i czytanych w Rosji autorów polskich jest znaczna, choć w recepcji wyraźnie zarysowuje się podział wiekowy i płciowy czytelników. Liderem pokolenia 45–60-latków jest Stanisław Lem, natomiast drugie miejsce w rankingu popularności zajmuje Joanna Chmielewska¹⁷, dalej Lec i Sienkiewicz. Na wysokich pozycjach są także Bolesław Prus i Alfred Szklarski. Pokolenie XXI wieku jako najpopularniejszych wskazuje Sapkowskiego i Wiśniewskiego.

W rankingu internetowym, jaki można przeprowadzić, analizując na przykład stronę www.livelib.ru, która zapoznaje swych użytkowników z różnymi gatunkami literatury *on-line* i prowadzi forum dyskusyjne o literaturze, a dodatkowo statystykę czytelników, sytuacja wygląda podobnie. I tu pośród polskich pisarzy liderami są Lem i Sapkowski¹⁸, na drugim miejscu sytuują się Wiśniewski i Chmielewska, a trzecią, mocną pozycję, zajmuje – Sienkiewicz. Jednak spektrum autorów i gatunków przedstawianych na tej stronie jest naprawdę szerokie; właściwie wszystkie książki polskich twórców tłumaczonych na język rosyjski można znaleźć jako *e-book* czy czytać *on-line*¹⁹. Z kolei strona *Klubu przyjaciół polskiej książki im. Agnieszki Osieckiej*²⁰ nie tylko prezentuje nowości tłumaczeniowe, ale relacjonuje również i zapowiada nowe wydarzenia kulturalne, premiery teatralne, wieczory autorskie itp. W roku 2013, anonsowanym zresztą na tej

¹⁷ Cieszy się ona wielkim powodzeniem zwłaszcza wśród kobiet. Jako ulubioną wymieniają ją: menadżer LK (57 lat, Petersburg), prawnik EK (57 lat, Kaliningrad), gospodyni domowa EL (49 lat, Petersburg), dziennikarka ET (49 lat, Brześć, Białoruś) i lekarka AK (35 lat, Kaliningrad). Niektóre z informaterek wolały jednak czytać Chmielewską po polsku. Każda z nich wspomina też przy okazji filmy zrobione w telewizji rosyjskiej na podstawie dwóch książek Chmielewskiej: *Все красное* (*Wszystko czerwone*) z 1998 roku i *Что сказал покойник* (*Cale zdanie nieboszczyka*) z 1999 roku, z rewelacyjną obsadą rosyjskich i polskich aktorów. Zob.: APEJ – odpowiednie sygnatury.

¹⁸ Na przykład *Ostatnie życzenie* A. Sapkowskiego zajmuje 89. miejsce w rankingu top 100, robionym na podstawie głosowania czytelników. Na stronie znajdują się również dane, ilu czytelników przeczytało już książkę, komu się podobała, komu nie, kto ją polubił, a kto został obojętny.

¹⁹ Zob. <http://www.litmir.net/bd/?b=154181> [10.02.2014].

²⁰ Zob. <http://www.agnieszka.ru/> [10.02.2014].

stronie jako Rok Juliana Tuwima, na *Dzień pamięci Agnieszki Osieckiej* (przypadający 8 marca) przygotowano premierę tomiku *Prośba* księdza Jana Twardowskiego w języku rosyjskim. Aktualnie, w ramach *Библиотека польской поэзии* (*Mała biblioteka poezji polskiej*) znaleźć tu można wiersze Gałczyńskiego, Broniewskiego, Miłosza, Tuwima, Szymborskiej, Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, Kofty, czy poezję powstania warszawskiego (Krahelska, Gajcy, Baczyński).

Jeśli badania nad recepcją literatury polskiej poszerzyć jeszcze o to, co wystawiane jest aktualnie na deskach rosyjskich teatrów²¹, to bez wielkiej przesady stwierdzić można, iż... ma się ona chyba lepiej w Rosji niż Polsce, skąd zdaje się wypierać ją skandynawska i rosyjska powieść sensacyjna i kryminalna, brytyjska powieść obyczajowa, przygodowa, fantasy i SF, amerykański romans i thriller oraz dramaturgia niemiecka i izraelska.

BETWEEN LEM AND SAPKOWSKI. POLISH LITERATURE ON THE RUSSIAN MARKET DURING THE LAST THREE DECADES

A brief analysis is given by the present authors of the popularity and general knowledge of Polish literature on the Russian market during the last three decades, as based not only on direct observation of book shelves in shops, but also on carefully documented direct personal interviews, plus an overview of the availability of such literature in Russian web pages. This clearly shows that Polish writings in Russia are truly widely received, even to a greater degree than it Poland itself. The present text documents the 1970s and 1980s in detail, with interesting cultural data on conditions and reasons behind the interest in Polish literature in the Soviet Union, and proceeds to map the traces and impact of that literature into the 21st century. A popularity range of Polish writers is presented within the historical, generational and environmental section, but also in an institutional position. Footnotes present both historical facts of the former USSR and present-day facts of Russia that Polish people are not really familiar with. The authors have tried to present reading of Polish literature amongst different readerships, in different geographical regions of the former Soviet Union, and modern Russia, which document that leaders in the Soviet Union of Polish literature in the 1970s were Lem, Chmielewska and Sienkiewicz, who have been surpassed in recent years by Sapkowski and Wiśniewski, mainly as a result of film productions and the so-called new media, i.e. computer games.

²¹ Polska sztuka teatralna na dobre rozgościła się na scenach teatrów Moskwy, Petersburga, Władystoku czy Nowosybirsk. Aktualnie (maj 2013) w teatrach tych miast wystawiana jest nowa wersja *Apetytu na czeresnie* (z nową obsadą aktorską, w nowym tłumaczeniu i z nową muzyką). 2–3 maja na scenie teatru „Komedianci” z wielkim sukcesem odbyła się premiera sztuki *Kafe saks*, gdzie rosyjscy aktorzy wykonywali piosenki Agnieszki Osieckiej w języku polskim. Na scenie BDT (Wielki Teatr Dramatyczny w Petersburgu) wystawiono sztukę Sławomira Mrożka *Na piechotę*, na scenie „Szkoly sztuki dramatycznej” w Moskwie (8–9 marca 2013) znani aktorzy czytali teksty Marka Modzelewskiego, Joanny Owsianko, Michała Walczaka, Pawła Demirskiego (projekt pt. *Polska sztuka w bieli*). Na festiwalu „Złota Maska” w Moskwie miały miejsce odczyty Małgorzaty Sikorskiej-Miszuk, Doroty Masłowskiej i Pawła Demirskiego (projekt pt. *Polska sztuka w czerni*). W Muzeum Dostojewskiego w Petersburgu odbył się spektakl na podstawie *Lamentu* Krzysztofa Bizia (monodram w wykonaniu Margarity Byczkowej). To tylko przykłady z wiosennego sezonu teatralnego 2013.

Keywords: Polish literature, Russia, internet, Lem, Sapkowski

Dr hab., prof. UŚ Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska – profesor nadzwyczajny w Instytucie Nauk o Kulturze i Studiów Interdyscyplinarnych Uniwersytetu Śląskiego, kulturoznawca, autorka książek *Miłość ludowa. Wzory miłości wieśniaczej w polskiej pieśni ludowej XVIII–XX wieku* (1991), *Moc narrativum. Idee biologii we współczesnym dyskursie humanistycznym* (2008), redaktorka książek *Infosfera. Memetyczne koncepcje kultury i komunikacji* (2009), *Humanistyczne konteksty technopolu* (2011), *Ukąszenia, wirusy, memy. Kulturowe obrazy praktyk fizjologicznych* (2013). Redaktor naczelna czasopisma „Teksty z Ulicy” (druk i on-line na www.memetyka.us.edu.pl). Zajmuje się kulturą antropologią ciała oraz teorią kultury i komunikacji kulturowej, inspirowaną neobiologią.

Dr hab., prof. UO Elena Jagt-Yazykova – profesor Uniwersytetu Opolskiego, dr hab. w dziedzinie Nauk o Ziemi, PhD (na wydziale Nauk o Ziemi i Życiu Wolnego Uniwersytetu w Amsterdamie), kierownik Zakładu Paleontologii. Jest autorką wielu publikacji z zakresu paleontologii i redaktorem międzynarodowego czasopisma „Cretaceous Research”, redaktorką i autorką artykułów w czasopiśmie „Европа.ру” – polskim przeglądzie w języku rosyjskim (druk i on-line na www.gazetarosyjska.pl) oraz artykułu *Życie ojca losem syna. Życie syna losem ojca* zawartego w książce *Strefa filmu. Kino Andrzeja Tarkowskiego* (2012).